
Nie tylko dla kawalerów

Data publikacji: 21.06.2017 10:35

Już w tą sobotę, 24 czerwca na deskach Teatru w Czeskim Cieszynie odbędzie się premiera komedii Michała Bałuckiego "Klub kawalerów". Zabawna historia o panach "do wzięcia", którzy cenią sobie swoją wolność i paniach, które próbują zmienić ich upodobania, to doskonały pomysł na sobotni wieczór. U nas tradycyjnie bilety do wygrania.

Dorobek Michała Bałuckiego zaliczany jest do żelaznego repertuaru polskich teatrów. „Klub kawalerów” to obok „Grubych ryb” i „Domu otwartego” najbardziej znana sztuka tego polskiego dramaturga popularnego końcem XIX wieku.

W swej sztuce, Bałucki przedstawia nam grupę bardzo zróżnicowanych, a zarazem zabawnych, postaci, których łączy przynależność do tytułowego klubu kawalerów. Trzeba dodać, że są to kawalerowie z przekonania – tacy, którzy cenią sobie życie bez kobiet, a klub traktują jako coś elitarnego. Czy paniom uda się przekonać kawalerów do innego życia? To warto sprawdzić, odwiedzając Teatr na Ostrawskiej 67 w Czeskim Cieszynie.

„Klub kawalerów” w reżyserii Adama Sroki już w najbliższą sobotę, **24 czerwca w Teatrze w Czeskim Cieszynie o godzinie 17:30**, a u nas – tradycyjnie – bilety do wygrania!

Scena Polska Teatru Cieszyńskiego
Czeski Cieszyn, ul. Ostrawska 67

Bilety w cenie 200,- Kc można zamawiać do 21 czerwca br. w biurze organizacji widowni: scenapolska@tdivadlo.cz, www.tdivadlo.cz, tel.: + 420 558 731 141.

[Profil Czeskocieszyńskiego teatru na Facebooku](#)

Uwaga konkurs!

Mamy dla Was **dwa podwójne zaproszenia** na spektakl Sceny Polskiej pt. „Klub kawalerów”.

Pytanie konkursowe: **Jaki był najbardziej nietypowy, oryginalny sposób na podryw, jakiego doświadczyłeś/aś?**

Odpowiedzi przesyłajcie na adres konkurs@ox.pl do 22 czerwca włącznie. Spośród nadesłanych odpowiedzi wybierzemy dwie najlepsze, które nagrodzone zostaną **wejściówkami dla 2 osób na spektakl w Teatrze w Czeskim Cieszynie**.

Udział w powyższym konkursie jest równoznaczny z akceptacją [Regulaminu konkursów](#).

Konkurs zakończony!

Dziękujemy za to, że podzieliliście się z nami historiami na temat najbardziej nietypowego podrywu, jaki Wam się zdarzył. Podwójne wejściówki do Teatru w Czeskim Cieszynie wygrywają użytkownicy: **lemurek1991** i **desert**. Gratulujemy! Bilety można odebrać przed spektaklem w kasie teatru po podaniu imienia i nazwiska.

Dziękujemy za wszystkie odpowiedzi, bo każda z nich była bardzo ciekawa. Oto nagrodzone odpowiedzi:

Mój nietypowy sposób na podryw, którego doświadczyłam to ... "podryw na policjanta". W skrócie Wam opowiem, bo to dłuuuga historia... A więc pewnego pięknego zimowego dnia wyjechałam z domu na zakupy do galerii handlowej. Nagle zatrzymał mnie policjant i kazał mi zjechać na pas awaryjny. Nie wiedziałam dlaczego, ponieważ

jechałam zgodnie z przepisami. Przystojny policjant kazał mi wyjąć dokumenty oraz wysiąść z samochodu.... Po chwili okazało się, że ku mojemu przerażeniu, oczywiście nic o tym nie wiedząc, nie posiadam dokumentów. Nie miałam pojęcia jak się to mogło stać, przecież zawsze mam je przy sobie. Jak się później okazało przystojny policjant znał mojego znajomego. Mieszkał niedaleko mnie i już od dłuższego czasu się o mnie wypytywał. Razem z moim kolegą wymyślił, że fajnym sposobem na podryw będzie zrobienie mi małego kawału. Mój znajomy wyciągnął mi z torebki dokumenty tylko po to, żeby policjant miał pretekst aby mnie zatrzymać i się ze mną umówić. W radiowozie, w czasie legitymowania dostałam piękny bukiet czerwonych róż i odzyskałam swoje dokumenty:) Powiem szczerze, że cała sytuacja była bardzo stresująca ale i zabawna. Na szczęście zakończyła się wspaniałą randką z przystojnym policjantem. Mimo tego, że miłość nie kwitła długo - wspominam ten nietypowy, oryginalny podryw do dziś :)

lemurek1991

Raz kiedys byłem w pewnej restauracji ze znajomymi. Podchodzi do mnie kelner z rachunkiem i podaje karteczkę z napisem: "Chabrowa Sukienki _ Natura. Od progu Prawem Pociagnij, a Tomek podpowie". Nic nierozumiejąc olewam sprawę. Po wyjściu z lokalu patrze - ulica Chabrowa. Myśle sobie, że coś jest na rzeczy, odprawilem znajomych i... skrecam w Chabrowa. Nie myle sie. Na Chabrowej miedzy sklepem odzieżowym (z sukienkami w witrynie) a Drogeria (o wspomnianej juz nazwie) przejscie na niewielkie podworko. Sila rzeczy patrze w prawo - drzwi z napisem 'ciagnij', wchodze i widze portiera... na identyfikatorze: Tomasz Z. - pytam Tomka o podpowiedz i dostaje numer telefonu. Dzwoniac pod wskazany numer dowiaduje sie, ze w restauracji z ktorej wyszedlem czeka mnie ostatnia wskazowka. Wracam. Przy moim stoliku siedzi dziewczyna - aniol. Podchodze, a widzac ten piekny usmiech pytam czy mozna sie dosiasc. Okazuje sie ze wpadlem Agatce w oko i obserwowala mnie od dluzszego czasu, z mojej rozmowy wynikalo ze lubie zagadki stad aby pozbyc sie moich znajomych wymyslila szybki quiz. Dzisiaj jestesmy para. Jak dobrze, ze uwielbiam lamiglowki :)

desert

artykuł sponsorowany